



XIV wigilia dla ubogich na krakowskim Rynku

2010-12-20

Z jednej strony stołu stanęli ci, którzy chcą pomóc, a z drugiej ci, którzy pomocy potrzebują. Na krakowskim Rynku odbyła się w niedzielę XIV wigilia dla ubogich.

Zapach zupy grzybowej i pierogów witał na Rynku od wczesnych godzin porannych. Na grillach i rusztach skwierczały ręcznie lepione pierogi, a w mosiężnych kotłach bulgotała pachnąca kapusta z grzybami. Nie zabrakło też czerwonego barszczu.

Jak co roku na wigilię przybyło wielu bezdomnych z różnych zakątków Polski. Nikt nie odszedł z pustym żołądkiem. Zainteresowanie było tak duże, że kucharze nie nadążali z wydawaniem potraw. Każdy więc musiał odstać swoje w kolejce.

Jak pan Andrzej Domański, który na Rynek przyjechał z Rzeszowa. - Jestem tu po raz czwarty. Ale nie tylko po to, by się najeść. Także, aby choć przez moment poczuć świąteczną atmosferę - mówi mężczyzna.

O świąteczną atmosferę zadbali też mieszkańcy Krakowa, który przynosili paczki dla bezdomnych. Głównie żywność o przedłużonej przydatności do spożycia. Jan Kościuszko, organizator wigilii, mówi, że właśnie o to w niej chodzi. - Z jednej strony stołu stają ci, którzy mogą i chcą pomóc, z drugiej ci, którzy chcą lub muszą tę pomoc uzyskać. Ten stół nie dzieli, a łączy - podkreślił Kościuszko.

W południe z mieszkańcami symbolicznie podzielił się opłatkiem prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Wigilia dla ubogich odbyła się wczoraj po raz XIV. W 1997 roku, gdy pierwszy raz kucharze zagościli na krakowskim Rynku, w wigilii uczestniczyło około 5 tys. potrzebujących. W ubiegłym roku rozdano ponad 50 tys. posiłków: 150 tysięcy pierogów, sześć tysięcy litrów zupy oraz sześć ton kapusty z grzybami. Rozdano także tony produktów spożywczych przyniesione przez ludzi.

Organizatorem wigilii jest Jan Kościuszko i Polskie Jadło SA. Tegoroczną wigilię wsparły firmy: Rolnik i krakowski producent słodczy [Wawel](#) SA, którzy przekazali ubogim gotowe dania i słodczy.

Dominika Wantuch